

Sygn. akt I Ca 250/17

POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR Elżbieta Sadowska-Augustyniak (del.)

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku P. R. (1)

z udziałem K. P., G. S. i R. W.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika postępowania R. W.

od punktu 1 postanowienia Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 27 lutego 2017 roku, sygn. akt I Ns 437/16

postanawia:

1. oddalić apelację,
2. zasądzić od R. W. na rzecz P. R. (1) 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 250/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 27 lutego 2017r. Sąd Rejonowy w Łasku, w sprawie z wniosku P. R. (1) z udziałem R. W., K. P., G. S. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie stwierdził między innymi, że A. R. nabyła z dniem 4 stycznia 2004 r. przez zasiedzenie udział w 1/2 (jedna druga) części prawa własności nieruchomości położonej w Ł. stanowiącej działkę nr (...) o pow. 0,0175 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) – w miejsce R. W. oraz ustalili, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu ustalenia i wnioski, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne, a których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) położona jest w Ł. przy ul. (...). Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr (...). W księdze wieczystej jako właściciele nieruchomości ujawnieni są: R. W. w 1/2 części, J. J. (1) w 8/256 części, K. P. w 2/256 części, G. P. (S.) w 2/256 części i P. R. (1) w 116/256 części.

Działka nr (...) stanowiła pierwotnie jedną nieruchomość z leżącą obok działką nr (...). W 1954 r. założono w Sądzie Powiatowym w Ł. dla tej nieruchomości księgę wieczystą nr KW (...). Jej właścicielami byli W. N. i J. N..

6 maja 1957 r. W. N. i J. N. umową sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego sprzedali C. B. udział w 1/2 nieruchomości.

12 marca 1960 r. W. N. i J. N. umową sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego sprzedali T. J. i J. J. (1) udział w 1/2 części w/wym. nieruchomości.

3 stycznia 1974 r. C. B. umową sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego sprzedał uczestnikowi R. W. udział w 1/2 części nieruchomości.

Już w tym momencie nieruchomość była w praktyce podzielona na dwie oddzielne części, z których jedną od ulicy (...) posiadał R. W., a część od ulicy (...) posiadali małżonkowie T. i J. J. (1).

Zarówno R. W. jak i małżonkowie J. nie ingerowali w posiadanie swoich części nieruchomości i samodzielnie nimi władali.

A. R. objęła w posiadanie część nieruchomości od ulicy (...) zajmowaną wcześniej przez małżonków J..

Zarówno A. R. jak i R. W. nie ingerowali wzajemnie w posiadane przez siebie samodzielnie części nieruchomości.

A. R. dokonała inwestycji na swojej części nieruchomości, min. przebudowano wnętrze domu, zrobiono CO.

W wyniku uwidoczonych w 1995 r. zmian w rejestrze gruntów nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...) została geodezyjnie podzielona na działkę nr (...) położoną od ulicy (...) i działkę nr (...) położoną od ulicy (...). Zmiany powyższe zostały odnotowane w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości.

Wnioskiem z 26 czerwca 1999 r. A. R. wniosła do Sądu Rejonowego w Ł. o zniesienie współwłasności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr KW (...). Sprawa została zarejestrowana pod sygn. I Ns 402/99. Postanowieniem z 8 marca 2000 r. postępowanie zostało zawieszona, a postanowieniem z 8 kwietnia 2003 r. umorzona.

10 października 2005 r. zmarła A. R.. Spadek po niej nabył w całości wnioskodawca P. R. (1).

W okresie wcześniejszym małżonkowie J. a po nich A. R. i P. R. (1) podobnie jak R. W. opłacali podatek od przedmiotowej nieruchomości w stosunku do zajmowanych przez siebie części.

Wnioskiem z 9 stycznia 2012 r. R. W. oraz jego żona J. W. wniosli o nabycie przez zasiedzenie udziałów należących do P. R. (1), J. J. (1), K. P. i G. P. w nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) położonej w Ł..

Postanowieniem z 7 marca 2013 r. (I Ns 10/12) Sąd Rejonowy w Łasku stwierdził, że R. W. i J. W. nabyli do wspólności majątkowej małżeńskiej z dniem 4 stycznia 2004 r. przez zasiedzenie własność udziału 1/2 przysługującego J. J. (1), K. P., G. P., P. R. (1), synowi J. i A. w nieruchomości położonej w Ł., oznaczonej jako działka nr (...).

Sąd Rejonowy ustalił min., iż po uzyskaniu postanowienia o możliwościach i warunkach realizacji inwestycji w postaci budowy budynku mieszkalnego na działce od strony ul. (...) wznosił prowizoryczne ogrodzenie części nieruchomości, gdzie znajdowały się pozostałości drewnianego budynku mieszkalnego opartego na betonowych fundamentach.

W części oddzielającej część nieruchomości użytkowaną przez R. W. od części użytkowanej przez małżonków J. ogrodzenie z płyt betonowych zostało wzniesione przy murze, stanowiącym dawną ścianę komórek, znajdujących się na części nieruchomości od strony ul. (...).

Sąd zaznaczył również, że samoistne posiadanie R. W. tej części nieruchomości miało ten charakter najpóźniej od daty zawarcia umowy przeniesienia udziału we własności nieruchomości, co nastąpiło w dniu 3 stycznia 1974 r.

Sąd Rejonowy powołując się na regulacje prawne z art. 172 k.c., art. 336 k.c. oraz stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące możliwości nabycia przez współwłaściciela nieruchomości przez zasiedzenie udziału we współwłasności innego współwłaściciela, stwierdził, że zasadniczo kwestia możliwości nabycia przez zasiedzenie udziałów w wydzielonej części nieruchomości nie powinna być sporna pomiędzy stronami, skoro te same założenia legły u podstaw zasiedzenia udziałów przez R. W. odnośnie działki nr (...), których co oczywiste wówczas on nie kwestionował, a na które obecnie powołuje się P. R. (1).

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że kwestią sporną było czy w odniesieniu do udziałów uczestników istotnie zaszły okoliczności uzasadniające ich zasiedzenie. W szczególności R. W. podnosił, że w sprawie nie można mówić o upływie odpowiednio długiego czasu, bowiem wnioskodawca może doliczyć sobie okres posiadania lecz jedynie swego bezpośredniego poprzednika tj. matki – A. R., a nadto A. R. poprzez swój wniosek o zniesienie współwłasności z 1999 r. przerwała bieg terminu zasiedzenia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, mając na względzie regulację prawną z art. 176 k.c., nie ulega wątpliwości, że T. J. i J. J. (5) samoistnie posiadali część nieruchomości, dla której prowadzona była księga wieczysta nr (...), znajdującej się od ulicy (...), która obecnie jest działką gruntu nr (...). Fakt ten jest zasadniczo był niesporny pomiędzy stronami, sam bowiem R. W. zeznał, że nie ingerował w część małżonków J., którzy zarządzali i władali nią samodzielnie, co sprawia, że w tym wypadku mamy do czynienia zarówno z wolą władania całą tą częścią jako właściciele, z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli oraz z uzewnętrznianiem tej woli. Przy czym za datę początkową stanu samoistnego posiadania obecnej działki nr (...) z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli Sąd przyjął konsekwentnie datę 3 stycznia 1974 r., tj datę nabycia udziałów w nieruchomości przez R. W.. Wówczas bowiem, jak należy przyjąć, ostatecznie utrwalił się podział gruntu na dwie części: od ul. (...) we władaniu T. i J. J. (6) i od ul. (...) we władaniu R. W.. Data ta jest skorelowana z ustaleniami Sądu Rejonowego w sprawie I Ns 10/12.

Sąd wskazał również, że objęcie w samodzielne posiadanie przez małżonków J. udziałów pozostałych współwłaścicieli w przedmiotowej części nieruchomości nastąpiło w złej wierze, bowiem w drodze swego rodzaju nieformalnej, ustnej, a właściwie dorozumianej umowy pomiędzy nimi a R. W.. Mając na uwadze treść art. 172 k.c., która uległa zmianie w czasie upływu czasu koniecznego do stwierdzenia zasiedzenia Sąd rejonowy uznał, że zastosowanie muszą mieć przepisy po nowelizacji a więc konieczny był upływ 30 do nabycia własności przez zasiedzenie.

Sąd podał, iż w niniejszej sprawie niewątpliwym jest, że kupująca A. R. objęła w samodzielne władanie, a więc w posiadanie samoistne całość obecnej działki nr (...), także udziały pozostałych współwłaścicieli, nie stawających do aktu notarialnego. Ponownie R. W. nie kwestionował, a wręcz potwierdził, że nie ingerował we władztwo A. R. na jej części nieruchomości.

W świetle powyższych faktów Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że samoistne posiadanie udziałów w przedmiotowej części nieruchomości zapoczątkowane przez małżonków J. było następnie przenoszone czy to w wyniku spadkobrania czy też w związku z umową sprzedaży z 1996 r. na kolejne osoby, aż ostatecznie do A. R..

Sąd zauważył także, że R. W. kwestionował fakt, że A. R. objęła nieruchomość w posiadanie tuż po śmierci J. J. (6) a przed samą sprzedażą z 1996 r., jednak nie jest to okoliczność istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

Do przeniesienia posiadania doszło niewątpliwie, według Sądu, w wykonaniu tejże umowy, a bezspornym jest, że przed tym momentem samoistnie i z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli posiadały udziały w działce osoby, które stanęły wówczas do aktu notarialnego. Świadczy o tym to, że M. R. (1) w ich imieniu prowadziła negocjacje dotyczące sprzedaży oraz, że ostatecznie doszło do tej sprzedaży i przekazania działki nabywcy. Takie zachowanie niewątpliwie jest przejawem samoistności posiadania.

Sąd wskazał, że trzydziestoletni termin zasiedzenia, liczony od 3 stycznia 1974 r. upływał 4 stycznia 2004 r. R. W., jak już wskazano, podnosił, że doszło do przerwania jego biegu wskutek wniosku A. R. o zniesienie współwłasności z 1999 r.

Sąd powołując się art. 175 k. c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a także art. 180 k.p.c. zaznaczył, że postępowanie z wniosku A. R. o zniesienie współwłasności zostało umorzone, a więc zniweczyło skutki jakie mogło za sobą nieść złożenie takiego wniosku. Nadto wystąpienie skutku przerywającego wymagałoby, żeby ze stosowną akcją procesową wystąpił ten, przeciwko któremu termin biegnie, co oczywiście w tym przypadku nie miało miejsca.

Tym samym Sąd uznał, że nie doszło do skutecznego przerwania biegu terminu zasiedzenia.

W tych warunkach zdaniem Sądu A. R. nabyła przez zasiedzenie udziały R. W. we własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) z dniem 4 stycznia 2004 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. zaznaczając, że uczestnik R. W. nie wykazał, że istotnie podniósł jakiegokolwiek koszty związane z niniejszym postępowaniem.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył uczestnik postępowania R. W..

W treści apelacji wskazał, że Sąd w swoim uzasadnieniu w swoistym kalendarium historii działki nr (...) nie zauważył, że małż. J. po 20 latach posiadania tej działki z mocy prawa z dniem. 20 marca 1980 r. nabyli ją przez zasiedzenie, a więc nie można zaliczyć jakiegokolwiek okresu z ich posiadania ich następcom prawnym.

Skarżący podał także, powołując się na art. 176 § 1 k.c., że wada prawna orzeczenia występuje przy wyliczeniu zasiedzenia dla A. R., a także w pozostałych przypadkach przy uzyskiwaniu zasiedzenia przez P. R. (2), gdyż Sąd nie uwzględnił zasiedzenia małż. T. i J. J. (6).

Apelujący zwrócił uwagę, że nie ingerował, gdyż nie brał udziału w prowadzonych postępowaniach i taki zarzut wydaje mu się dziwnym. Ponadto w wyliczeniu Sąd nie podaje wszystkich spadkobierców. Brak tych, po których p. P. R. (1) przejął udziały tj. J. J. (1), K. P., G. S. z d. P.

Stwierdził także, że A. R. weszła w posiadanie nieruchomości przy ul. (...) w złej wierze, zdając sobie sprawę, że posiada udział mniejszościowy w niej i zgodnie z księgą wieczystą KW (...) ((...)) jest kilku innych współwłaścicieli. Potwierdzał to również jej syn P. R. (1).

Skarżący zwrócił uwagę, iż w okresie po śmierci T. J. 15 grudnia 1995 r. nieruchomością przy ul. (...) władała jego żona J. J. (1).

Po jej śmierci 19 kwietnia 1994 r. żadnego z jej spadkobierców - a także jej męża - nie można uznać zgodnie z art. 336 k.c. za czynnego samoistnego posiadacza nieruchomości (część z nich nie widziała działki), po którym A. R. mogłaby przejąć samoistne posiadanie, aby później zaliczać je do zasiedzenia.

Zdaniem apelującego, trudno też ustalić dokładną datę od kiedy A. R. objęła w samoistne posiadanie działkę nr (...) przy ul. (...).

Wskazał, że Sąd Rejonowy w tej sprawie stwierdza – odwołując się do treści uzasadnienia na s. 4- że trudno jest ustalić ile czasu po ich otrzymaniu kluczy – jeżeli to były klucze – A. R. bądź jej. syn weszli faktycznie w samoistne posiadanie wspomnianej nieruchomości, tym bardziej, że stwierdzali iż wcześniej była podpisana wstępna umowa sprzedaży, której nie mogli przedstawić przed Sądem bo prawdopodobnie została zniszczona.

Według skarżącego, termin rozpoczęcia samoistnego posiadania przez A. R. winien być konkretny i oparty na faktach, a jest nim umowa sprzedaży swoich udziałów przez część spadkobierców małż. J. i T. J. A. R. z 15 stycznia 1996 r. Ponieważ Sąd w uzasadnieniu często powołuje się na jego zasiedzenie działki (...) przy ul. (...) stwierdził, że jego poprzednik prawny tą nieruchomości również zasiedział i wobec tego nie zaliczał jego posiadania do swojego, a liczone ono było dopiero od dnia nabycia całości jego udziałów.

Wobec tego nie widzi też uzasadnienia aby zasiedzenie A. R. - automatycznie - biegło równocześnie z jego zasiedzeniem działki (...).

Skarżący nie zgadza się także z argumentacją Sądu odnośnie przerwania zasiedzenia, Uważa, że Sąd błędnie uznał, że postępowanie o zniesienie współwłasności jest tożsame z postępowaniem dotyczącym zasiedzenia działki. Uważa, że w tym przypadku przerwanie samoistnego posiadania przez A. R. działki nr (...) było skuteczne.

W uzupełnieniu apelacji skarżący wniósł o uchylenie postanowienia i odrzucenie pozwu oraz o zwrot kosztów jego udziału w postępowaniu. Podniósł kolejny argument, że został przerwany bieg zasiedzenia wnioskodawcy poprzez wystąpienie przez niego z wnioskiem o powołanie go na zarządcę zwykłego nieruchomości objętej zasiedzeniem.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c. zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w całości podziela i uznaje za własne - bez potrzeby powtarzania - zarówno poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak i przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocenę prawną. Wbrew bowiem zarzutom apelującego Sąd Rejonowy rozstrzygnął prawidłowo wniosek o stwierdzenie zasiedzenia jego udziału w działce (...) na rzecz A. R. i odniósł się do podnoszonych przez uczestnika postępowania w trakcie postępowania zarzutów, które były istotne dla rozstrzygnięcia.

Apelujący ponawia w apelacji swe zarzuty nie odnosząc się do argumentacji Sądu Rejonowego, a tylko poprzestając na przedstawieniu swego poglądu prawnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd art. 176 § 1 i 2 k.c. należy stwierdzić, że jest on chybiony. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego Sąd trafnie ustalił i uzasadnił początkową datę samoistnego posiadania działki (...) przez małżonków J. z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli na 3 stycznia 1974 r. Data ta wynika z faktu zmanifestowania przez R. W. objęcia w wyłączne posiadanie działki (...), poprzez postawienie ogrodzenia w zawarcu

umowy sprzedaży. Okoliczność tak wynika wprost z zeznań apelującego w sprawie I Ns 10/12 (k 104 – 104 verte), który dodatkowo stwierdził że po wyjściu murów z ziemi zamienił prowizoryczne ogrodzenie na trwałe. W tych okolicznościach słusznie Sąd pierwszej instancji ustalił, że od tej daty małżonkowie J. zarządzali samodzielnie i władali działką (...).

Sam fakt, że działki te rozdzielał mur ze starych komórek, nie może stanowić dowodu na wcześniejsze zmanifestowanie przez małżonków J. samodzielnego i wyłącznego posiadania działki (...), zważywszy na fakt, że tak stan rzeczy zastali i był to podział do używania, a nie samoistne posiadanie.

Sąd Rejonowy ustalając początkową datę biegu zasiedzenia uczynił to w oparciu o zebrane dowody i ocenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Natomiast apelujący wskazuje tylko na te okoliczności, które mają uzasadniać jego tezę.

Nie ma także racji apelujący, że Sąd błędnie nie ustalił konkretnej daty od kiedy A. R. weszła w posiadanie nieruchomości. Nie ma to istotnego znaczenia, ponieważ niesporne jest, że to ona objęła nieruchomość w posiadanie po śmierci J. J. (6), otrzymując klucze od M. R. (2), jeszcze przed zawarciem aktu notarialnego. Jak wynika z zeznań A. K. (96 v czas 00;24:42) było to rok przed zawarciem umowy u notariusza, w niedługim czasie po śmierci J. (d. zeznania B. K. k 94 v czas 00;12;46, B. R. k 97 czas 00;47:25 i wnioskodawcy k 97 czas 01;05:19). Sam fakt, że po śmierci J. J. (6) przez jakiś okres czasu nikt nie zamieszkiwał w nieruchomości nie stanowi przerwy w posiadaniu nieruchomości , czy też utraty posiadania przez spadkobierców małżonków J..

Nawet gdyby przyjąć jak chce tego apelujący, że objęcie w posiadanie nieruchomości przez matkę wnioskodawcy nastąpiło dopiero po zawarciu aktu notarialnego w dniu 19 stycznia 1996 r., wbrew treści aktu notarialnego, to okoliczność ta nie stanowi o przerwaniu biegu zasiedzenia, czy niemożliwości doliczenia sobie posiadania poprzedników prawnych przez A. R.

Sąd Rejonowy prawidłowo także ustalił charakter posiadania zarówno J. jak i A. R., jako posiadanie w złej wierze i przyjął 30 letni termin koniczny do nabycia własności przez zasiedzenie.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 175 k.c. polegający na nieuwzględnieniu przez Sąd przerwania biegu terminu zasiedzenia nieruchomości poprzez złożenie przez A. R. wniosku o zanieśnienie współwłasności.

Ze względu na nakazanie odpowiedniego stosowania przepisów o biegu przedawnienia roszczeń do biegu zasiedzenia, ocena przerwania biegu zasiedzenia opiera się na odpowiednim zastosowaniu, zwłaszcza art. 123 § 1 k.c. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy rozważenia wymaga punkt 1 tego przepisu. Stanowi on, że bieg przedawnienia, a więc odpowiednio - zasiedzenia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

W odniesieniu do zasiedzenia nieruchomości, które prowadzi do uzyskania prawa własności przez posiadacza samoistnego, a do utraty tego prawa przez podmiot, który wprawdzie jest dotąd właścicielem, ale nie posiada nieruchomości, przerwę zasiedzenia spowoduje tylko takie działanie właściciela, które bezpośrednio będzie zmierzać do przerwania posiadania przez obecnego posiadacza (art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 KC). Według ustalonego orzecznictwa i wspierającej taki pogląd doktryny, działanie właściciela musi stanowić z jego strony akcję zaczepną wymierzoną przeciwko posiadaczowi po to, aby go pozbawić posiadania. Chodzi zatem o wniesienie powództwa lub wniosku, skierowanego przeciwko posiadaczowi, na rzecz którego biegnie termin zasiedzenia, mający na celu bezpośrednio pozbawienie go posiadania rzeczy i odzyskania posiadania przez właściciela (tak zwłaszcza postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 587/00, oraz wcześniejsze orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1960 r., II CR 182/60, OSN 1961, nr 3, poz. 83, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1968 r., III CZP 46/68, OSNC 1969, nr 4, poz. 62 i postanowienie Sądu Najwyższego z 8 marca 2016 r. IV CSK 303/16).

Jak już zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy wystąpienie skutku przerywającego wymagałoby, żeby ze stosowną akcją procesową wystąpił ten, przeciwko któremu termin biegnie, czyli w rozpoznawanej sprawie apelujący oraz musiałoby zapaść orzeczenie merytoryczne, a nie umorzenie postępowania. Zarzut zrównania wniosku zanieśienia współwłasności z wnioskiem o zasiedzenie stanowi o niezrozumieniu istoty przerywania biegu zasiedzenia. Skarżący prawidłowo przywołuje treść przepisu art. 182 § 2 k.p.c. (błędnie wskazując na §3), ale zapelnienie błędnie rozumie jego treść.

Nie stanowi także o przerywaniu biegu zasiedzenia wystąpienie przez apelacyjnego z wnioskiem o ustanowieniu go zarządcą nieruchomości działki (...), ponieważ akcja taka nie jest skierowana przeciwko właścicielowi czy posiadaczowi nieruchomości, ale zmierza do zachowania wspólnego prawa. Nadto zapoznając się z treścią tego dokumentu należy zwrócić uwagę na miał on na celu zapobieżenie wystąpieniu przez wnioskodawcę ze sprawą o zasiedzenie nieruchomości.

Podsumowując należy stwierdzić, że wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i trafnej wykładni prawa materialnego, a apelacja stanowi tylko nieuzasadnioną polemikę z ustaleniami i wnioskami Sądu.

Dlatego też apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 §2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. obciążając uczestnika postępowania kosztami zastępstwa prawnego poniesionymi przez wnioskodawcę.